

(Il Messaggero - A. Angeloni) Peppe Giannini nie jest już trenerem Racing Fondi, ale to już wiadome. Nie jest nim nie tylko dlatego, że zdobył punkt w czterech meczach, ale - jak zakomunikował klub - ponieważ Peppe wprowadził "metody pracy, które nie był w stanie zwaloryzować kapitału ludzkiego, powierzonego do dyspozycji", aż do "braku zaufania do trenera i w szczególności rozczarowania z człowieka".

Mocne słowa, co nie?

- Napluli na osobę, nie lubię tego. Są przesłanki, aby podjąć działania prawne. Zobaczymy. Wiem do czego się odnoszą, ale zostawmy.

Nastrój?

- Jest mi przykro. Nie udało mi się przekazać mojego boiskowego doświadczenia. Nie dano mi czasu. Mieliśmy młody zespół, w budowie, były negatywne wyniki, ale przynajmniej przy kilku okazjach były owocem pecha, tak jak w meczach z Fano i Monopoli.

Wiele doświadczeń zakończonych źle. Masz wyjaśnienie?

- Niezależnie od mojej odpowiedzialności, która może być, chcę sprecyzować, że w większości przypadków odszedłem ja, zamiast tego słyszę często, że byłem zwalniany. Mówiąc to, zawsze mierzyłem się z trudnymi rzeczywistościami, gdzie wiele razy musiałem wykonywać pracę, która nie należała do mnie. Chciałbym poświęcić się wyłącznie sprawom boiskowym, ale często musiałem uczestniczyć w wydatkach klubów. Raz, w Massie, kupiłem koszulki, w Gallipoli płaciłem za graczy po kolacji z grillem po wyjazdach. Podsumowując, nie było łatwo. Pewne sprawy zdarzają się niestety w wyższych kategoriach ligowych, mimo że nie na takim poziomie.

Co zrobisz teraz, odpuścisz?

- W ogóle o tym nie myślę. Chcę wykonywać tę robotę i nie mam żadnego zamiaru kończyć kariery.

Tymczasem cieszysz się Romą...

- Heh, tak. Podoba mi się.

Co myślisz?

- Widzę stałą poprawę. W każdym meczu są rzeczy, które funkcjonują lepiej. Widać wielką pracę Di Francesco. Stworzył zwarty zespół, który nigdy nie daje poczucia bycia wyluzowanym. Napoli jest bardzo mocne, ale nie sądzę, że posiada margines

na poprawę. Roma tak.

Zatem Giallorossi są lepsi od Napoli?

- Jeszcze nie. Napoli i Juve są o stopień wyżej, ale w kolejnej grupie, z Interem i Milanem, Giallorossi są najlepsi.

Jak widzisz Lazio?

- Inzaghi bardzo mi się podoba. Uczyłem się go, gdyż chciałem wprowadzić styl piłki podobny do jego: Lazio potrafi być zawsze inne, w oparciu o mecze. On i Di Francesco są moimi ulubionymi trenerami.

Również Eusebio jest gotowy zmodyfikować taktykę...

- Tak, nie jest skostniały. Ja oceniam trenerów w oparciu o sposób pracy, nie trofea.

Być może z Schickiem zobaczymy inną Romę...

- Utalentowani gracze potrafią się zawsze dopasować. Może grać na boku lub bardziej w środku, może grać za plecami Dzeko, albo u jego boku. Musi mieć warunki, aby udowodnić swój talent.

Kto podoba ci się szczególnie w Romie?

- Kolarov. Mocny zakup. Piłkarz, który przekazuje spokój. Posiada doświadczenie, klasę. Gdy wychodzi robi różnicę, potrafi strzelić, dośrodkować. Roma nie miała na tej pozycji wielkich graczy poza Candelą i Nela. On jest graczem tego formatu.

Dlaczego Roma nie wygrywa?

- Okazja była w zeszłym sezonie, potem pojawiło się zbyt wiele problemów.

Typu?

- Roma grała bez kibiców i zapłaciła za to. Dalej kwestia Totti-Spalletti, nie pomogła, stąd niektóre złe wybory, kilka punktów straconych tu i tam...

Co myślisz o Spallettim?

- Świetny trener.

Ale ma fatalny charakter?

- Nie wiem, nie znam go osobiście. Jednak czasami pewne wypowiedzi mogą być

użyteczne w jednych szatniach, nie w innych.

Rzymskie środowisko ma wpływ?

- Tutaj jest dużo presji. Aby wygrać potrzebni są ludzie o dużej jakości technicznej i charakteru.

Autor: abruzzo